

Reforma pocztowa

NIEZALEŻNY ORGAN FACHOWY GALICYJSKICH URZĘDNIKÓW
I FUNKCYONARYUSZY POCZTOWYCH WSZECH KATEGORII.

Wychodzi 1. i 16. każdego miesiąca.

Adres Redakcyi i Administracyi: Kraków, fach pocztowy, Nr. 123. dokąd wszelkie przekazy, korespondencye i reklamacye posyłać należy.

Prenumerata wynosi: rocznie 8 K, półrocznie 4 K, kwartalnie 2 K.

Ogłoszenia: 1 strona 40 K, $\frac{1}{2}$ str. 24 K, $\frac{1}{4}$ str. 15 K, $\frac{1}{8}$ str. 9 K, $\frac{1}{16}$ str. 5 K, $\frac{1}{32}$ str. 3 K, dla nieabonentów po 5 h., dla abonentów-pocztowców po 2 h. od wyrazu. — Tajemnica autorstwa ściśle zastrzeżona, a na żądanie zwraca się rękopisy.

Żądamy sprawiedliwości.

Kontrola posłańców pocztowych w urzędach klasowych podniesiona Dz. rozp. (D. p. t.) tak w urzędzie, jakoteż i po za urzędem i to często, oraz w różnych porach jest jedynym środkiem do zapobieżenia nadużyciom i defraudacyom, oraz sposobnością do usunięcia różnych wad w chodach listonoszy nie mniej do utrzymania toku służby w należyłym porządku.

Wydanie rozporządzenia takiego i to zupełnie racjonalnego, jest dość łatwem, daleko trudniej, a nawet wprost niemożliwem niestety jest tegoż wykonanie, gdyż przy urzędach 1/2 a nawet 1/1 kierownik urzędu musi przez 8 godzin dziennie pełnić służbę przy okienku (właśnie w czasie doręczeń), a po za tem jeszcze przez 4—6 godzin dziennie musi tenże załatwiać korespondencye urzędowe 1000—2000 ekshibitów rocznych, kasę główną, główny zapas znaczków, odwózki i zaliczki pieniężne, rachunki z porta i fachowego, rachunki miesięczne, wykazy, wszelakie kontrole oddziałów itd., podczas gdy naczelnicy urzędów erar. i to będących co do ruchu na równi z klasowymi mają tylko część administracyjną ekshibitów 2000—3000 i kontrolę, boć ostatni są państwowymi, a my klasowymi urzędnikami, przeto musimy dłużej i więcej pracować!

Według obliczeń przydziela się jednemu urzędnikowi poczty klasowej rocznie po 25000—30000 jednostek czynności, tę samą ilość i kierownikowi urzędu przy okienku, a ponadto powyżej oznaczone czynności zabierają czasu na drugie 25—30000 jednostek, tak więc kierownik urzędu spełniać musi po 50 do 60000 jednostek.

Wobec takiego stanu rzeczy obecnie nietylko nie jest możliwem wykonywanie kontroli po za urzę-

dem, ale takowe i w urzędzie samym dla braku czasu musi się tylko szablonowo odbywać, póki kierownicy urzędów na razie przynajmniej przy 1/1 i 1/2 klas nie zostaną zwolnieni od służby przy okienku, oraz jeśli wszelkie rozporządzenia będą wydawane tak, aby one nie musiały zostać martwą literą na papierze, lecz aby były możliwe do wykonania.

Przy urzędach eraryalnych praca dzienna wynosi najwyżej do 9 godzin, zaś za godziny po za tem pełnione, otrzymują urzędnicy osobny dodatek, czego przy urzędach klasowych, nawet przy 10—14 godzinach dziennej pracy nie ma.

U nas istnieje również prócz wielu innych czynności po za godzinami dla publiczności jeszcze i zatrudnienie sił przy telegrafii od 7:30 do 8:30 wieczór, czego po za urzędami Galicyi nigdzie nie ma, natomiast we wszystkich okręgach dyr. prócz Galicyi istnieje spoczynek niedzielny i świąteczny, gdyż tak w niedziele jak i we święta nietylko służba pocztowa, ale też telegraficzna i telefoniczna ogranicza się li tylko na godziny przedpołudniowe, również urzędowanie kasy u nas w Galicyi tylko w dużych miastach rozpoczyna się popołudniu od 3, zaś w mniejszych miasteczkach od 2-giej, jeśli więc w większych miastach wystarczają popołudniu 3 godziny, tem bardziej w mniejszych miastach możnaby to zastosować.

Domagać się musimy stanowczo nadania nam przynajmniej tego, co inne prowincje państwa już dawno mają i tego, co mają przy urzędach eraryalnych, boć jesteśmy tylko ludźmi takimi samymi jak inni, tembardziej leży spełnienie żądań tych w mocy krajowej c. k. dyrekcji: a mianowicie 3-godzinnej pracy dziennej, spoczynku niedzielnego i świątecznego, zwolnienia na razie przy urzędach 1/1 1/2 kierowników od służby przy okienku.

W sprawie czystości języka.

Pod tym napisem umieściło „Słowo Polskie“ na łamach swego dziennika z dnia 21 listopada 1908 r. uwagi prof. Kryńskiego, dotyczące niewłaściwości używania wyrazów i wyrażeń obcym duchem przejętych w mowie i piśmie.

Uwagi te powinny zająć i pouczyć pocztowców, wśród których używanie barbaryzmów jest rażące. Nie wspominam już o wyrazach i wyrażeniach obcym duchem owianych, bo sprawą tą zajął się prof. Kryński i dotychczas w „Słowie Polskim“ ją wyczerpuje.

Mam na myśli tylko wyrazy i wyrażenia wprost żywcem wyjęte z obcych języków i przyjęte wśród pocztowców. Robię „Abfuhr“ zamiast „odwózkę“, wpisuję do „Abgabebuch“, „Aufgabebuch“, „Ankunfts-buch“, do „Zugangu“ lub „Abgangu“, zamiast do „księgi oddawczej“, „nadawczej“, „nadejścia“, do „przychodu“ lub „rozchodu“. Mam „Fahrpostaufgabe“, „Briefpostabgabe“ zamiast „nadawczą pocztę wozową“, „oddawczą pocztę listową“, lub „nadawczą wozówkę“, „oddawczą listówkę“. Oddaję materyał na „Rest“ zamiast resztę materyału, robię „Übergabe“ zamiast „oddaję“, „interurbanka“ zamiast „między miastówka“, oto wyrazy i wyrażenia, których codziennie używamy.

Posłuchajmy, co pisze prof. Kryński w wspomnianym dzienniku o przyczynie używania barbaryzmów, oraz jakich udziela wskazówek w celu unikania błędów.

„Główną przyczyną wszelkich uchybiań przeciwko językowi“ — pisze prof. Kryński — jest nieświadomość, brak poczucia rodzinnego wysłowienia, niezdawania sobie sprawy z użytego wyrazu i wyrażania obcego zamiast odpowiedniego własnego, rodzimego. Jeżeli więc chodzi o unikanie barbaryzmów i wogóle błędów, potrzebną jest ich znajomość, potrzebną wiedza i pewność, że dany wyraz lub wyrażenie jest niewłaściwe, że daje się ono zastąpić wyrażeniem innem, nieraz barwniejszem i dobitniejszym i że tylko zwrócić się po nie należy do skarbcza rodzimego, zasobnego i wszystkim dostępnego, by je stamtąd zaczerpnąć“.

Trochę dobrej woli i chęci, a zmieni się to wkrótce u nas na lepsze.

B... aspirant.

Sprawozdanie ze zjazdu i wal. zgromadzenia Stowarzyszenia urzędniczek pocztowych w Wiedniu 24 kwietnia 1909 r.

W dniu 24-go kwietnia odbyło się we Wiedniu Walne Zgromadzenie Związku państw. przy licznych zjeździe członków i z udziałem delegacji z wielu miast monarchii. Jako reprezentantka Stowarzyszenia urzęd-

niczek pocztowych galicyjskich, obecną była przewodnicząca tegoż, p. Habichtówna.

Walne Zgromadzenie zagaiła przewodnicząca Reichsverein'u, p. Schrade. Po złożeniu sprawozdania rozpoczęły się obrady, w których zabierały głos wszystkie delegatki. Głównym przedmiotem obrad stała się ostatnia regulacja; przedewszystkiem zaś mowczynie jednomyślnie stwierdzały, że koniecznem jest domagać się przerachowania lat służby, czego zaniedbano uczynić pozbawiając tem samem całą regulację donioślejszego znaczenia, a poniekąd nawet czyniąc ją krzywdzącą.

Rezolucję uchwalono na podstawie punktów ostatniej petycji (znanej wszystkim Szan. Koleżankom z ostatniego sprawozdania dorocznego). Co do awansów, za podstawę rezolucyi przyjęto projekt wniesiony już w z. r. w parlamencie przez pośła Prochaskę, t. j. ażeby przyznano nam pięciokrotny awans co 2 lata i pięciokrotny co 3 lata; po 27 latach uzyskiwałoby się najwyższą pensję i przedewszystkiem by nas wliczono do klas według lat służby.

Dnia 26 kwietnia delegacja Walnego Zgromadzenia udała się celem wręczenia uchwalonych rezolucyi do ministra handla Weiskirchnera, gdzie spotkały się z nader uprzejmem przyjęciem. Minister Weiskirchner dopytywał się szczegółowo o każdy punkt, zwłaszcza co do przerachowania lat służby; obiecał, że każe dokładnie obliczyć, ile wyniosłyby koszta i przedstawi to na radzie ministeryalnej, lecz wynik sprawy zależy od tego, czy minister finansów znajdzie odpowiednie fundusze. Do ministra finansów deputacja nie udała się, uważając za korzystniejsze dla sprawy wystąpić z prośbą o poparcie dopiero wtedy, gdy odnośny projekt wyjdzie już ze strony ministerstwa handlu.

Co do 35-letniej służby, min. Weiskirchner jest bardzo za przyznaniem jej kobietom przy poczcie, zapytał się jednak, ile w danym razie byłybyśmy zdecydowane dopłacać na fundusz emerytalny, gdyż oczywiście opłata nie mogłaby przenosić pół prc., tak aby razem z dotychczasową opłatą nie ponosić kosztów wyższych ponad 3 prc. Po wypracowaniu projektu dotyczącego się tego punktu, Ministerstwo handlu najpierw ma nas zawiadomić, ile rząd wymaga dopłaty, celem obustronnego porozumienia się.

Odpis rezolucyi wręczono również szefowi sekcji Wagnerowi von Jauregg, który również nasze żądania przyjął zyczliwie i przyrzekł poparcie.

Co do urlopów, dotychczasowy paragraf pozostaje niezmieniony. Szef sekcji Wagner zapewniał, że Ministerstwo jest za dawaniem urlopów i w intencjach jego leży, aby każda pracownica pocztowa urlop dostawała, — lecz udzielenie tegoż pozostawione jest uznaniu dyrekcyi i poszczególnych naczelników urzędów.

Pozostaje nam jeszcze nadmienić, iż na Walnem Zgromadzeniu Reichsverein'u przewodnicząca naszego Stowarzyszenia, p. Habicht, postawiła wniosek, aby posłów parlamentarnych, każdego oddzielnie jak najdokładniej poinformować o naszych sprawach na co wśród toku sekcji parlamentarnej za mało jest czasu i możliwości.

Wniosek znalazł ogólne uznanie. Stowarzyszenie nasze zamierza przeprowadzić to wśród naszych posłów, nie czekając na akcję innych krajów, i w odpowiednim czasie, prześlemy Szau. Koleżankom tabelę porównawczą płac według ostatniej regulacji, celem wręczenia jej posłom miejscowym, dla których będzie zarazem podstawą dla objaśnień i notatką.

* * *

Podając powyższe szczegóły do wiadomości, mamy na celu powiadomić Szan. Koleżanki o przebiegu naszych spraw, i upewnić je, że Stowarzyszenie nasze gorliwie bierze udział wszędzie gdzie w grę wchodzi nasze wspólne dobro. Zachęci to bezwątpienia Szan. Koleżanki do tem silniejszego jednoczenia się z nami i przyciągania do Stowarzyszenia jednostek nie należących jeszcze do naszej organizacji. Zwracamy się tu przede wszystkim z serdeczną zachętą do młodszych koleżanek, które z jednej strony, jako pełne niezwytej jeszcze energii życiowej, mogą wnieść zapas świeżych sił do walki o lepszy byt, z drugiej strony zaś tem więcej mają powodów do dbania o wyniki tej walki, gdyż uzyskane korzyści im przede wszystkim służyć będą; — jest to praca dla przyszłości, której plony zbierze młodsze pokolenie, wstępujące dopiero w szeregi nasze. Ono więc przede wszystkim dbać powinno o to, aby organizację naszą uczynić silną, aby w niej nie zabrakło żadnej z nas, gdyż jedynie solidarnem i zgodnem domaganiem się praw, możemy przeprowadzić nasze słuszne żądania.

Doroczne walne zgromadzenie centralnego Związku austriackich pocztmistrzów i ekspedyentów.

Dnia 9 maja b. r. odbyło się w Wiedniu doroczne walne zgromadzenie Związku centralnego pocztmistrzów i ekspedyentów.

Przed walnem zgromadzeniem odbył Wydział posiedzenie, na którym omawiano ważne sprawy, dotyczące interesów stanu i Związku. W szczególności znizowano wkładki dla członków i zapewniono im równocześnie dostarczanie czasopisma zawodowego „Oesterreichische Postzeitung“.

Zgromadzenie zagał prezydent Związku, Schaeffer, następującą przemową:

„Zanim przystąpię do szczegółowego sprawozdania z czynności Związku w ubiegłym roku, zaznaczyć

muszę, że czynność tegoroczna Związku naszego różni się znamienne od czynności przeszłorocznej. Ubiegły rok poświęciliśmy wyłącznie wydatnemu rozwinięciu naszej młodej organizacji. Odbyliśmy dużo zgromadzeń i walczyliśmy ze stowarzyszeniami krajowemi pocztmistrzów przez cały rok.

Przeciwnie w tym roku główną baczność skierowaliśmy na różne żywotne kwestye stanu i Związku i w połączeniu z innemi Stowarzyszeniami krajowemi zastanawialiśmy się nad naszą sytuacją.

Wstrzymaliśmy tedy walkę ze Stowarzyszeniami krajowemi i próbowaliśmy doprowadzić do zjednoczenia wszystkich organizacji w Austrii w jedną centralną. I istotnie, na nasz wniosek wybrano komitet z pięciu członków, który miał się zająć wypracowaniem statutu. Komitet zgromadził się następnie, wypracował statuta, ale do zjednoczenia nie doszło.

Wedle twierdzenia innych członków komitetu, porozumienia nie można było osiągnąć wskutek nadzwyczajnych technicznych trudności; mojem zdaniem jednak, główną przeszkodę stanowiła żądza przewództwa niektórych członków. Gdyby w stworzyć się mającej organizacji można było stworzyć dziesięć równorzędnych posad prezydentów, to łatwo byłibyśmy ten cel osiągnęli. Jeżeli więc pomimo nasze najlepsze chęci, nie zdołaliśmy osiągnąć zupełnego porozumienia, to mimo to staraliśmy się z nadzwyczajnym wysiłkiem woli utrzymać pokój.

Zastępywaliśmy tedy nasze wspólne sprawy zawsze w porozumieniu ze Stowarzyszeniami krajowemi i kilkakroć z niemi występowaliśmy w Ministerstwie handlu. Skutkiem niebezpieczeństwa wojny nadzieje nasze na zapowiedzianą regulację bardzo się osłabiły i dopiero z objęciem teki Ministerstwa handlu przez dra Weisskirchnera, przyszłość zaczęła się nam ukazywać w jaśniejszem świetle.

Do dra Weisskirchnera udaliśmy się zaraz z początku w deputacyi i prosiliśmy go o ujęcie się za naszym stanem i spełnienie naszych życzeń. Dr. Weisskirchner przyjął nas nadzwyczaj uprzejmie i zapewnił, że będzie się starał żądaniom zadośćuczynić. Aby jednak mógł dotrzymać to, do czego się zobowiązuje, musi się wprzód zaznajomić z naszymi stosunkami, zaczem po przestudyowaniu wniosku regulacyjnego zwoła przedstawicieli pojedynczych organizacji na ankietę i ma nadzieję, że nada sprawie kierunek, który zadowolili wszystkich.

O ile słyszeliśmy, ankietę tę odbyć się ma z końcem czerwca. Do owej chwili należy cierpliwie wyczekać tem bardziej, że w miejscu kompetentnem odmówiono nam bliższych w tym kierunku wyjaśnień.

Mogę Panom tylko tyle powiedzieć, jako nowość, że ze słów wypowiedzianych do członków deputacyi, powzięliśmy przekonanie, że prawdopodobnie przyznane nam zostanie 35-lecie służby. Również wiem o tem,

że regulacja stosunków służbowych posłańców pocztowych została już rozesłana dyrekcyom do zaopiniowania.

W stosunku z organizacjami innych grup urzędników pocztowych, pozostajemy w ciągłym kontakcie, w szczególności w kwestyi komisji personalnych postępujemy całkiem zgodnie.

Nie wypada mi również ominąć kwestyi kobiet, jako bardzo ważnej. W ostatnich czasach ruch organizacyjny wśród kobiet -- pocciarek wzmógł się bardzo i przeniósł się z oficyantek także na pocztmistrzynie i ekspedyentki. Ruch ten ma za cel zrównanie poborów pocztmistrzyń z poborami pocztmistrzów, jako też chęć osiągnięcia posad pocztmistrzyń w urzędach I. klasy.

Czy kobiety, których żądania zawsze przez kolegów-mężczyzn bywają władzom centralnym przedstawiane (z wyjątkiem prawa osiągnięcia urzędów I. klasy) na odłączeniu się od organizacji mężczyzn lepiej wyjdą, pozwalam sobie wątpić. Przeciwnie przekonywujemy się, że Związek centralny oficyantek, który z takim żądaniem od początku swego istnienia występuje, nie zdołał dotychczas nic uzyskać.

Już kilkakrotnie omawiałem postulaty kobiet i nie chcę w tej sprawie dalej zabierać głosu. Aby jednak nie zasłużyć sobie na zarzuty, że przyznaję jednej lub drugiej stronie większe prawa, muszę dzisiaj dokładnie wyświecić stosunek nasz wzajemny.

(C. d. n.)

Walne Zgromadzenie

Stowarz. burs urzędników poczt klasowych.

16 b. m. odbyło się przy słabym współudziale członków (18) Walne Zgromadzenie Stow. burs urzędników poczt klasowych. Obrady zagał kol. Komarski, objaśniając cel zebrania. Przez aklamację obrano przewodniczącym kol. Kowalewskiego, poczem przystąpiono do 1 punktu porządku dziennego: „Sprawozdania z dotychczasowej działalności“. Kolega Komarski przedstawił pokrótce historię założenia Stow. burs; stąd dowiadujemy się, że na razie funkcjonuje jedna bursa w Stanisławowie, do której przyjęto 7 wychowanków, z tych wystąpiło 3, pozostało 4, z których dwaj synowie ekspedyentów korzystają ze zniżki, zaś dwaj uiszczają całą opłatę. Stan finansowy mimo iż Stow. rozporządza gotówką 4414 K. 33 h., nie jest taki, jaki powinienby być, gdyby **wszyscy** choć cośkolwiek sprawą się zainteresowali. Zaleca przeto gorąco agitację wśród kolegów, byśmy mogli własny dom na bursę nabyć. Z kolei kolega Dültz i Bieniedzki, którzy na 14 dni przed Walnem Zgromadzeniem dostali wszystkie księgi, akta, książeczki kasy oszczędności do zbadania, stawiają wniosek na

udzielenie kol. Komarskiemu absolutoryum, co Walne Zebranie jednomyślnie przyjmuje. Kol. Bieniedzki stawia wniosek o wyrażenie kol. Komarskiemu uznania za wzorowe prowadzenie rachunków i żmudną pracę około rozwoju burs, co też zgromadzeni czynią.

2 punkt: „Wybory“. Na trzy lata wybrani: przewodniczącym kol. Dültz, zastępcą przewodniczącego kol. Komarski, tudzież Wydział z wyborów: Borzdynski ekspedyent w Koniuszkach, Everard oficjant w Wygodzie, Zabiński poczm. w Czarnej, Rychlicka oficjantka w Rohatynie. Wylosowani z Wydziału Stow. poczmistrzów: Bieniedzki, Fruziński, Kączkowski, Pelc, Przychocki. Zastępcy: Lachowska ekspedyentka, Czarnecki oficjant, Wysoczańska oficjantka.

3) Wniosek członków: kol. Ostersetzer stawia wniosek a) na zmianę nazwy Stowarzyszenia burs pocztowców; b) członkami burs mogą być urzędnicy państwowi; b) Walne Zgromadzenia mają się odbywać naprzemian i w Krakowie.

W dyskusyi nad tymi wnioskami po kolei wszyscy głos zabierali, a w głosowaniu przyjęto wniosek kol. Ostersetzera z poprawką kol. Przychockiego: „Poleca się Wydziałowi, by sprawę w poruszonych kierunkach zbadał, wnioski sformułował i z tymi przed najbliższe Walne Zgromadzenie wystąpił“. Wszystkie dalsze wnioski zdążyły do uchwalenia bytu tej wysoce humanitarnej instytucji. Obrady trwały do godz. 2-giej. Przez cały czas przysłuchiwał się obradom nasz referent personalny p. radca Popowicz, okazywał wielkie zainteresowanie się bursami, za co mu serdecznie przewodniczący podziękował.

Zapiski kronikarskie.

W sprawie legitymacyj kolejowych powiadamy, że prośby o przyznanie tychże wnosić należy za pośrednictwem dyrekcyi pocztowej.

Legitymacja uzyskana w tym roku, ważną będzie jedynie do 31 grudnia 1909, dlatego, kto się liczy z wydatkiem 6 koron, niechaj zamówi legitymację dopiero w grudniu na r. 1910.

* * *

Z Turki donoszą o aresztowaniu listonosza Urbańskiego, podejrzanego o popełnienie morderstwa na osobie pocztmistrza ś. p. Madejskiego. Podobno dochodzenia stwierdziły, że Urbański dopuścił się wielu nieprawidłowości w służbie. Dużo do myślenia jednak daje fakt, że nie tknięto żadnych pieniędzy. Na stole leżała dość znaczna kwota, a w kasie 21.000 koron. Z tego wysnuwa opinia miejscowa przypuszczenie, że morderstwo miało za tło jakiś tajemniczy dramat.

Ś. p. Madejski liczył zaledwie trzydzieści kilka lat. Przed dwoma laty ożenił się, lecz po półrocznym pożyciu, rozszedł się z żoną, która wyjechała, lecz

po roku wróciła z dzieckiem. W zeszłym tygodniu miał się odbyć proces rozwodowy, rozprawę jednak odroczone. S. p. Madeyski człowiek bardzo spokojny, pracowity, cieszył się ogólną sympatją.

Jak stwierdzono, został zamordowany wystrzałem z rewolweru z tyłu w okolicy ucha. Kula utkwiała w mózgu. Widocznie został z nienacka zaskoczony. Śledztwo toczy się dalej.

W miesiącu czerwcu wysłać należy następujące wykazy:

a) 30 czerwca wykaz posłańców zatrudnionych w urzędach I. do III. klasy (dz. rozp. Minist. handlu Nr 7 z 1905);

b) do 20 czerwca zamówienia czcionek rocznych na następne trzecie. Dołączyć należy na wzór po jednej czcionce. — Kwity poborowe wprost do Ekonomatu pocztowego we Lwowie 2. (Okólnik rozporz. Dyr. poczt 26 z r. 1905 i 21 z r. 1906).

W kwestyi prześladowania funkcyjaryuszy centralnego Związku oficyantów pocztowych przez władze pocztowe, wnieśli posłowie Glöckel, Forstner, Freundlich i tow. interpelację w Radzie państwa.

Również wnieśli interpelacje posłowie Unterkircher, dr Mayer i tow. w sprawie wliczenia oficyantom lat wojskowych do awansu, jakoteż posłowie Forster, Glöckel, Freundlich i tow. w sprawie ubezpieczenia od wypadków personalu pocztowego zajętego przy poczcie pneumatycznej.

Wszystkie trzy interpelacje zapodamy w dosłownem brzmieniu w następnym numerze.

Wiadomości osobiste.

Pocztmistrzem II/2 zamianowano: adjunkta pocztowego Leona Manasterskiego w Bojanowie.

Przedsiębiorstwo przewozu poczty w Dobrej otrzymała wdowa po pocztmistrzu Helena Węgrzynowicz. —

Statut

Towarzystwa czynnej Pomocy Urzędników pocztowych w Galicyi z W. Ks. Krakowskiem
WE LWOWIE.

(Statut ten ogłaszamy odnośnie do sprawozdania zawartego w Nrze 7 „Reformy“).

(Dokończenie.)

§. 10. Wysokość zasiłku ustanawia każdego roku na wniosek Wydziału Walne Zgromadzenie w miarę wysokości funduszków Towarzystwa.

Gdyby Walne Zgromadzenie nie zgodziło się na wysokość zasiłku, proponowanego przez Wydział, natenczas obowiązującym jest Wydział na następne Wal-

nem Zgromadzeniu, które do dnia 14-stu ma być zwołanem, przyjść z ponownym wnioskiem na ustanowienie zasiłku.

Uchwała drugiego Walnego Zgromadzenia jest ostatecznie obowiązującą.

Obecnie ustanawia się wysokość zasiłku po zmarłym członku klasy pierwszej 300 Kor., a po członku klasy drugiej na 150 Kor.

§. 11. Dopiero po dwuletniem należeniu członka do Towarzystwa, licząc od dnia odnośnej uchwały Wydziału, ma Towarzystwo obowiązek wypłacić ustanowiony zasiłek (§. 2.)

Gdyby jednak śmierć członka nastąpiła wcześniej, natenczas pozostałej po nim rodzinie może być, o ile na to fundusze Towarzystwa pozwalają, a członek przynajmniej rok należał do Towarzystwa — wypłaconą jednorazową zapomogą, której wysokość oznacza Wydział.

§. 12. Zasiłki wypłaca skarbnik Towarzystwa za pokwitowaniem, widymowanym przez Prezesa Towarzystwa na ręce osoby uprawnionej w myśl §. 2. statutu do poboru tego zasiłku dopiero wtedy, gdy ona śmierć członka w sposób wiarygodny wykazała.

§. 13. Zasiłek zostanie wypłaconym pozostałej rodzinie nie tylko na wypadek naturalnej śmierci członka, ale i wtedy, gdy członek w czasie jazdy pocztą ruchomą, przez samobójstwo lub na wojnie życie utraci.

§. 14. Zasiłki, jakoteż możliwe reszty zasiłków po odrzuceniu kosztów pogrzebu (§. 3.) stają się własnością Towarzystwa, jeżeli w przeciągu jednego roku (od dnia śmierci członka) nie zostaną podjęte.

Nabycie i utrata praw członka.

§. 15. Członkiem Towarzystwa można zostać po podpisaniu pisemnej deklaracji przystąpienia na podstawie przyjęcia przez Wydział. W wypadkach wątpliwych co do stanu zdrowia można zażądać zbadania przez lekarza.

Wydział może bez podania powodu odmówić przyjęcia.

§. 16. Dopóki członek Towarzystwa obowiązki statutem niniejszym objęte wypełnia, dopóty zostają prawa jego w całej swej mocy nie naruszone nawet wtedy, gdyby do innej prowincyi lub dykasteryi przeniesionym został albo przeszedł w stan spoczynku.

§. 17. Przestaje być członkiem Towarzystwa i traci prawo do zasiłku:

- a) kto dobrowolnie z Towarzystwa wystąpił;
- b) kto w drodze dyscyplinarnej ze służby państwowej oddalony został, albo
- c) kto z uiszczeniem wkładek miesięcznych, co do których żadnych upomnień wysyłać się nie będzie, dłużej jak 6 miesięcy zalega.

§. 18. Członkowie, którzy z powodów w §. 17. a. i c. wyrażonych przestali być nimi, mogą wprawdzie

być ponownie przyjęci, jednakże tylko za uchwałą Wydziału i pod warunkami unormowanymi dla członków nowowstępujących, tj. za ponowną opłatą wpisowego i datku na koszt administracji.

§. 19. Osoby, które przestały być członkami Towarzystwa (§. 17. a. b. c.), nie mogą sobie rościć prawa ani do majątku Towarzystwa, ani do zwrotu płaconych kwot z tytułu wpisowego, wkładek lub datku na koszt administracji.

Obowiązki i prawa członków.

§. 20. Jak z jednej strony członkowie Towarzystwa są obowiązani wkładki miesięczne regularnie kwartalnie z góry uiszczać i wszystkie warunki niniejszego statutu ściśle wypełniać, tak z drugiej strony mają członkowie zwyczajni:

- a) czynne i bierne prawo wyboru;
- b) prawo brania udziału w Walnych Zgromadzeniach;
- c) stawiania wniosków w sprawach, obchodzących członków Towarzystwa. Wnioski członków do Walnego Zgromadzenia muszą być przedłożone Wydziałowi przynajmniej na ośm (8) dni przed zebraniem.

Zamiejscowi członkowie mogą wykonywać czynne prawo wyboru albo osobiście albo przez pełnomocnika. Pełnomocnikiem może być tylko zwyczajny członek Towarzystwa i może zastępować najwyżej trzy głosy.

Zarząd Towarzystwa:

§. 21. Zarząd Towarzystwa sprawuje Wydział.

Walne Zgromadzenie wybiera z grona zwyczajnych członków we Lwowie zamieszkałych, absolutną większością głosów za pomocą kartek prezesa i jego zastępcę, oraz 12 członków Wydziału i trzech zastępców na lat dwa. Po roku ustępuje z 12 członków Wydziału połowa przez wylosowanie, a po drugim roku ustępuje druga połowa, tudzież prezes i jego zastępca.

Gdyby w ciągu roku ustąpił lub ubył któryś z członków Wydziału, wstępuje w jego miejsce przez losowanie jeden z zastępców.

Ustępujący członkowie Wydziału mogą być ponownie wybrani.

Wydział wybiera przez głosowanie kartkami ze swego grona: sekretarza, kasyera i kontrolora, tudzież ich zastępców. Bezwzględna większość głosów decyduje o wyborze, przy równości głosów rozstrzyga los.

Do kompletu Wydziału wymagana jest obecność prezesa lub jego zastępcy i sześciu (6) członków Wydziału.

Wszelkie uchwały zapadają bezwzględną większością głosów, w wypadku równości głosów rozstrzyga przewodniczący.

§. 22. Prezes Towarzystwa, a względnie tegoż zastępca reprezentuje Towarzystwo na zewnątrz w obec

Władz i osób trzecich, wyznacza posiedzenie Wydziału, ile razy okaże się tego potrzeba, zwołuje na podstawie uchwały Wydziału zwyczajne Walne Zgromadzenie, które corocznie najpóźniej do końca kwietnia odbyć się winno i Nadzwyczajne Walne Zgromadzenia w wypadkach zwłoki nie cierpiących, przewodniczy posiedzeniom Wydziału i Walnem Zgromadzeniom, podpisuje wszelkie pisma i dokumenta od Towarzystwa wychodzące asygnuje wydatki, normowane albo statutem lub na mocy uchwał Walnego Zgromadzenia albo Wydziału poczynić się mające. W wypadkach ważnych a nie cierpiących zwłoki może Prezes względnie jego, zastępca asygnować kwotę najwyżej do 20 Koron. Na wydatki takie należy jednakowoż uzyskać dodatkowe zezwolenie Wydziału.

Prezes szkONUtruje kasę Towarzystwa przynajmniej raz w roku i jest za czynności skarbnika i kontrolora odpowiedzialny. Wszystkie uchwały sprzeczne z postanowieniami niniejszego statutu, albo mogące Towarzystwu szkodę wyrządzić, winien Prezes zasystować.

§. 23. Sekretarz, względnie jego zastępca załatwia korespondencję i podpisuje je wspólnie z Prezesem względnie tegoż zastępcą, prowadzi protokół posiedzeń Wydziału i Walnego Zgromadzenia.

§. 24. Kasyer, względnie jego zastępca, ma pod swoim zarządem kasę Towarzystwa, pobiera wszelkie wpływy, stara się według wskazówek Wydziału ulokować zbędną gotówkę, wypłaca zasiłki i asygnowane przez Prezesa wydatki za ściąganiem kwitów przez Prezesa widymowanych i jest za powierzony mu majątek Towarzystwa odpowiedzialny.

§. 25. Kontrolor, względnie jego zastępca, prowadzi dziennik przychodów i wydatków, księgi wpłat członków i inne księgi, kontroluje kasę przynajmniej raz na miesiąc wspólnie z kasyerem i składa przy końcu każdego roku za wspólnym podpisem kasyera zamknięcie rachunków na ręce Prezesa, jest wspólnie z kasyerem odpowiedzialny za majątek Towarzystwa.

On posiada dlatego w swem przechowaniu drugi klucz do kasy Towarzystwa.

§. 27. Posiedzenia Wydziału zwołuje Prezes według potrzeby, a przynajmniej raz na kwartał. Wydział uchwała te sprawy, które uchwałom Walnego Zgromadzenia nie podlegają.

Walne Zgromadzenia.

§. 27. Zaproszenia i porządek dzienny mają być rozesłane na 14 dni przed Walnem Zgromadzeniem i ogłoszone w pismach publicznych. Przewodniczący powołuje: 2 weryfikatorów protokołu obrad i 2 skrutatorów do sprawdzenia wyniku wyborów.

Protokół obrad ma zawierać porządek dzienny, ilość obecnych Członków, wnioski i uchwały Walnego Zgromadzenia oraz wynik wyborów. Protokół podpisuje Przewodniczący, sekretarz i weryfikatorzy.

§. 28. Do ważności uchwał Walnego Zgromadzenia potrzebną jest obecność przynajmniej 50 członków.

Gdyby nie było dostatecznej ilości członków, wtedy na drugim, potem bezpośrednio w godzinę następującem Zgromadzeniu, wystarcza każda ilość członków do kompletu. Przy głosowaniu decyduje bezwzględna większość głosów, przy równej ilości głosów rozstrzyga Przewodniczący.

Wybory do Wydziału i Komisji rewizyjnej odbywają się kartkami; o wyborze decyduje bezwzględna większość otrzymanych głosów; przy równości głosów rozstrzyga los.

Samoistne wnioski, o ile nie zostały przedłożone Wydziałowi w należytem czasie, muszą być poparte przez większość obecnych członków. Do zmiany Statutu potrzeba zgody $\frac{3}{4}$ części, z obecnych przynajmniej 100 członków.

Do zakresu Walnego Zgromadzenia należy:

- a) Wybór prezesa i jego zastępcy,
- b) Wybór Wydziału i Komisji rewizyjnej,
- c) Przyjęcie lub odrzucenie sprawozdania z czynności Wydziału,
- d) Uchwalenie absolutorium Wydziałowi na wniosek Komisji rewizyjnej,
- e) Zatwierdzenie zarządzeń Wydziału na czasowe podwyższenie wkładek miesięcznych (§. 8. c i §. 9.),
- f) Zatwierdzenie wniosków Wydziału na ustanowienie zasiłku pośmiertnego (§. 10),
- g) Uchwalenie wniosków Wydziału, jak i wniosków członków,
- h) Zmiana statutu i
- i) Rozwiązanie Towarzystwa.

Komisja rewizyjna.

§. 29. Komisja rewizyjna składa się z trzech (3) członków wybranych na jeden rok. Członkowie Ko-

misji rewizyjnej nie mogą należeć równocześnie do Wydziału.

Do Komisji rewizyjnej należy czuwanie nad funduszami Towarzystwa i należytem prowadzeniem rachunków. W tym celu ma obowiązek Komisja rewizyjna *in corpore* lub przez pojedynczych swoich członków sprawdzić przynajmniej raz do roku wszelkie księgi i rachunki, aby mógł postawić odpowiedni wniosek na Walnem Zgromadzeniu co do udzielenia Wydziałowi absolutorium.

Sąd polubowny.

§. 30. Wszelkie spory, wynikające ze stosunku do Towarzystwa, rozstrzyga bez odwołania się Sąd polubowny, do którego każda strona wybiera po dwóch sędziów polubownych z grona członków Towarzystwa; ci zaś wspólnie wybierają piątego członka Towarzystwa na Przewodniczącego Sądu. Jeżeli jedna ze stron wyznaczenia sędziów polubownych odmawia, lub z wyznaniem przez dwa tygodnie zwleka, może Wydział na żądanie strony drugiej sam wyznaczyć sędziów polubownych dla strony przeciwnej.

Rozwiązanie Towarzystwa.

§. 31. Rozwiązanie Towarzystwa nastąpić może za uchwałą Walnego Zgromadzenia w obecności trzech czwartych części wszystkich członków i powziętą większością dwóch trzecich części głosów na posiedzeniu obecnych.

W razie rozwiązania Towarzystwa ma być użyty pozostały majątek tegoż na utworzenie stypendyów dla dzieci funkcjonariuszów pocztowych, a w pierwszej linii członków rozwiązanego Towarzystwa. Ostatni Wydział Towarzystwa uchwali warunki, pod jakimi stypendyum udzielane być może i pod czyj Zarząd odda nośny fundusz oddany być ma.

Niniejszy Statut zatwierdziło c. k. Namiestnictwo we Lwowie reskryptem z dnia 14. grudnia 1908. l. 160007.

OGŁOSZENIA

Oficyant pocztowy w Nadwórnej poszukuje zamiany najchętniej za posadę przy urzędzie eraryalnym. Zgłoszenia pod: „Achilles — Nadwórna“.

Urząd pocztowy Kreckowice poleca pomocnicę „pocztową i telegraficzną“.

Oficyantka pocztowa zamieni miejsce służbowe równorzędne t. z. urzędu I klasy za jakąkolwiek bądź miejscowość w zachodniej Galicyi. — Zgłoszenia pod „S. F. Lutowska obok Ustrzyk dolnych“.

Urząd pocztowy Koniuchy przyjmie rutynowaną pomocnicę do samoistnego prowadzenia urzędu. Płaca według umowy.

Ofiaruję 300 koron za zamianę na Kraków lub Podgórze. — „Oficyant Trzebinia 2“.

Pomocnica pocztowa poszukuje posady. Zgłoszenia pocztą Głogów.

Oficyant pocztowy Świerz z Borynicz koło Lwowa poszukuje zamiany na zachodnią Galicyę.

Prośba o pomoc.

Niżej podpisana dotknięta strasznem nieszczęściem, bo poparzeniem ciała spowodowanym przez zapalenie się ubrania, leży w ciężkich ranach chora i niezdolna do jakiegokolwiek zajęcia. Nie mając środków do ratowania się prosi o łaskawe wsparcie.

Laura Hewricz

emeryt. ekspedientka pocztowa.

Kraków, Zwierzyniecka 8 — II piętro drzwi Nr. 6.

Pomocnicę pocztową, bardzo uczciwą i nadzwyczaj pracowitą poleca: Adolf Nagawiecki oficyant pocztowy w Trembowli.

Urząd pocztowy Tarnowiec koło Jasta poszukuje zastępstwa na dwa miesiące. Zgłoszenia z podaniem warunków.

Podręcznik telegraficzny i telefoniczny

dla użytku urzędów eraryalnych i klasowych, tudzież do egzaminu przepisane dla kandydatów na oficyantów, asystentów i pocztmistrzów, zawierający wszystkie najnowsze przepisy telegraficzne i telefoniczne, oraz opisy i atlas aparatów można nabyć po cenie 5 K (polecono) u pocztmistrza

BRONISŁAWA FRUZIŃSKIEGO
w Jordanowie.

1000 sztuk

kopert czystych, wielkość 122/192 4 kor., papier kancelaryjny 1000 arkuszy 7 K. 60 h., bibuła 100 arkuszy 5 K. Wysyłam nieopłacono. **Tomanek, Rajca.**

Poczta II/2

na Podolu, z jazdą do kolei, 22.000 jednostek rocznie do zamiany. Okolica zdrowa, malownicza — mieszkanie obszerne wraz z ogrodem morgowym darmo. Służba dla starszych idealnie wygodna. Czysty dochód miesięczny pocztmistrza II/2 w gotówce 276 koron. Reflektuje się na zachodnią Galicyę najchętniej w okolicy Zakopanego, N. Sącza, Rymanowa. Zgłoszenia pod „Podole“ Reforma pocztowa, Kraków.

Poczta II/2

na wschodzie, zdrowa, górską okolicą, ośmioklasowa żeńska szkoła w miejscu, do zamiany na zachód, najchętniej w góry. Reforma pocztowa dla „P“.

Nowe przepisy służbowe dla adjunktów, oficyantów i aspirantów pocztowych, obowiązujące od 1 października 1908, a wydane rozp. Min. handlu z 18/1 1909, na polski język przełożone, sprzedaje za poprzedniem nadesłaniem 53 hal, za egz. **Bronisław Fruziński**, pocztmistrz w Jordanowie.

Poczta II/2 w miasteczku blisko miasta obwodowego w okolicy górskiej i Galicyi zachodniej — do zamiany na pocztę lub filię miastową w Galicyi wschodniej. Oferty pod: „Zamiana - wschód“ do Administracyi „Reformy pocztowej“.

Poczta Bogumiłowice I/3 z jazdą do zamiany na urząd, położony w górskiej, zdrowej okolicy.

Do egzaminu

przepisanego dla woźnych eraryalnych i posłańców w urzędach klasowych polecam:

PODRĘCZNIK dla listonoszów.

Cena 1 K. 60 hal., polecono o 25 h. więcej.

Bronisław Fruziński
c. k. pocztmistrz w Jordanowie.

Poszukuję zaraz do małego urzędu pomocnicy pocztowej, możliwie emerytowanej ekspedientki względnie starszej osoby uczciwej.

Zgłoszenia z podaniem warunków do „Reformy pocztowej“ pod: „Stała posada“.

Poczta III 4 z jazdą i posłańcem, na zachodzie, w górach, okolica prawie zakopiańska, nadający się osobliwie dla potrzebujących świeżego powietrza i zdrowej wody, do zamiany. „Reforma pocztowa“ dla „M“.

Posłaniec pocztowy, który przez trzy lata pełnił służbę listonosza wiejskiego; szuka umieszczenia jako rzeczywisty. — Tenże jest żonaty i może złożyć kaucję. Jest pracowity, sumienny i rzetelny i w tym względzie odwołać się może na opinię pocztmistrza p. Bronisława Fruzińskiego w Jordanowie.

Łaskawe zgłoszenia pod:

Jan Terlecki p. Łąka koło Sambora.

Poczta Lubieńce przyjmie natychmiast posłańca polaka, umiającego czytać i pisać, wieku 17—24 lat. — Warunki zapytać tamże.

Poczta III/3 z regulacją III/1 o bardzo dobrych warunkach do zamiany nawet na mniejszą z powodów rodzinnych najchętniej w bliskości Stanisławowa. Szczegóły: poczta Bortniki naddniestr.

Poczta II/2 na wschodzie, nadzwyczaj zdrowa górską okolicą, ośmioklasowa żeńska szkoła w miejscu do zamiany na urząd mający siłę pomocniczą. Korzystne dla mających córki w szkołach. — Zgłoszenia do „Reformy pocztowej“ dla „P“.

Pocztmistrz I. klasy mający netto dochodu ponad 4000 koron rocznie, pragnie przenieść się w okolice Stryja, Stanisławowa, Przemyśla lub inne miejsce, gdzie jest kolej w miejscu. — Koledzy, którzy na zamianę reflektują, zechcą zgłoszenia nadesłać do „Reformy pocztowej“ dla „Górala“.